

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Relnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Demowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2,30 zł. — W agencjach miesięcznie 2,30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2,53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnikiem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 21 kwietnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piątą, lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gułd. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Nowa pożyczka dolarowa.

Grono banków zagranicznych holenderskich i szwajcarskich, wśród których znajdują się także banki Rothschilda i Crezota, **zaofiarowało rządowi polskiemu pożyczki na cele budowlane w wysokości 20 mil. dolarów.**

Jest to nowy rodzaj pożyczki, polegający na tym, że pożyczający ubezpieczają się wzajemnie, za pośrednictwem polskich towarzystw ubezpieczeń z zagranicznymi instytucjami, które pełną wartość policy wypłacają magistratom, a te z tych funduszy udzielają pożyczki budującym.

Gwarancją są police, które pożyczając składają w magistratach. Banki pożyczające działają w porozumieniu z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Razem tych instytucji bankowych i ubezpieczeniowych jest 22. Sprawą takiej pożyczki ubezpieczeniowej zainteresowały się magistraty Warszawy, Lublina, Lwowa i Krakowa. Ministerstwo Skarbu czyni w tej sprawie szereg zastrzeżeń natury formalnej.

dotyka Niemców zatrudnionych w przemyśle śląskim i choć się redukuje urzędników Polaków, to Niemcy i Niemki siedzą pewnie i bezpiecznie w posadach urzędniczych, zwłaszcza komunalnych, wśród nich sporo zaś optantów niemieckich. Natomiast Niemcy wydają z obszaru niemieckiego Górnego Śląska robotników polskich z tem jedynym uzasadnieniem, że nie posiadają obywatelstwa niemieckiego. Czas, by władze polskie raz wreszcie zajęły się optantami niemieckimi.

Nowe redukcje w M. S. Wojskowych.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych zapowiedziane zostały dalsze bardzo znaczne redukcje osobowe.

Z dnem 1 maja zwolnieni zostaną pracownicy cywilni, których miejsca zajmą odpowiednio wykwalifikowani podoficerowie. Redukcja ma objąć kilka set osób.

Jest to bardzo dotkliwy cios dla urzędników i urzędniczej cywilnych, zwłaszcza, że związki pracowników umysłowych, pozbawione funduszy nie będą również w stanie pomóc zredukowanym.

Zaburzenia bezrobotnych w Łodzi.

Grupa bezrobotnych w liczbie 400 osób demonstrowała przed państw. Urzędem Pośredn. Pracy mieszczącym się w hotelu „Polonia” przy ul. Narutowicza. Demonstranci domagali się natychmiastowego zatrudnienia w robotach miejskich oraz wydania obiadów. Zażewano konną policję i oddział pieszej policji, którzy manifestantów rozproszyli. Zaznaczyć należy, że nikt nie został ranny ani też poturbowany.

Bójki między zwolnienikami faszystów i monarchistów.

Z Warszawy donoszą: W łonie powstałej niedawno organizacji zwanej „Konfederacją idei, pracy i czynu”, przyszło wczoraj do starcia między kierownikiem faszystów polskich, Wiktoorem Szczewińskim, a twórcą koła monarchistów, Adamem Szkoekim. Powodem była różnica zdań o ideologię organizacji. Po ostrej wymianie zdań zwolennicy Szkoekiego wyrzucili Szczewińskiego na podwórze, zaś sympatycy Szczewińskiego nadwyrężyli Szkoekiemu zebro.

Sprawy polityczne.

Przesilenie gospodarczo-polityczne w Rosji.

Jak podają pisma sowieckie, położenie w Rosji jest obecnie rozpacze. Przesilenie gospodarcze przybrało groźne rozmiary. Ma ono charakter przesilenia politycznego. Kurs dolara i funta sterlinga poszedł niesłychanie w górę. Za dolara płać 3 ruble. Z powodu braku surowców wstrzymano pracę w szeregu większych fabryk, wskutek czego zwolniono wielu robotników i obniżono zarobki do połowy, co wywołuje niezadowolenie i rozgorzenie. W związku z tem zaczyna u przywódców bolszewizmu przeważać opinia, że poprawa położenia nastąpić może jedynie w drodze zmiany ogólnego kursu politycznego w kierunku ustroju burżuazyjnego lub też odrodzenia komunizmu wojennego.

Dzieci-bandyci w Rosji.

„Włocznia Moskwa” donosi, że od grudnia 1925 roku w dzielnicy Zamoskworciec dokonano 20 zuchwałych kradzieży z włamaniem. Dobrze zorganizowana banda pozostawała nieuchwytną. W końcu agentom milicji udało się zatrzymać przywódcę bandy, syna drukarza, Jurja Potapowa, który miał... 13 lat. Potapow używał wśród swoich rówieśników nazwy „tłusty”. Młody herszt dobrał sobie bandę z 10 towarzyszy i razem z nimi popełnił kradzież. Dzieci-rabusi, zajmując się kradzieżami, porzuciły szkoły. Skradzione przedmioty sprzedawały na targowiskach.

Koncesje zagraniczne w Rosji.

Nie mogąc otrzymać kredytów zagranicznych, rząd sowiecki ujawnił skłonność do udzielania zagranicznym przedsiębiorcom koncesji na bardzo wygodnych warunkach. Angielska firma Robert King otrzymała ostatnio prawo eksploatacji bogactw leśnych gub. Petersburskiej. Władze sowieckie jednak starają się utrzymać w sekrecie tę transakcję, ze względu właśnie na niezwykle korzystne warunki przyznane angiłkom.

Rosja w walce z Ligą Narodów.

Komitem ogłosił odezwę, zwołującą Ligę Narodów i wzywającą do utworzenia zjednoczonego frontu

Program uroczystości w Pelplinie.

Program uroczystości konsekracji ks. biskupa-koadjutora chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego w niedzielę, dnia 25 go kwietnia 1926 r. przedstawia się jak następuje:

Godz. 8 Zbiórka towarzystw na placu katedralnym celem utworzenia szpaleru (wedle wskazówek pp. porządkowych, oznaczonych białymi przepaskami na ramieniu) od katedry do pałacu Najprzewiel. Ks. Bisk. Ordynariusza Dr. Aug. Rosentretera.

Godz. 8,45: Przyjęcie delegata Rządu w osobie p. Wojewody Dr. Wachowiaka przez naczelne urzędy.

Godz. 8,55: Wyjazd Najprzewiel. Ks. Ks. Biskupa z pałacu szpalarem do katedry. Podczas przejazdu orkiestry grają, a publiczność śpiewa: Kto się w opiekę.

Godz. 9: Początek uroczystości konsekracyjnej w katedrze.

Godz. 12: Przemarsz przed Najprzewiel. Ks. Bisk. Nominatem, obecnymi Najprzewiel. Ks. Ks. Biskupami i delegatem Rządu p. Wojewodą Dr. Wachowiakiem w kierunku do rynku. (Orkiestry w szeregu przed sweml towarzystwami).

Godz. 13—14: Składanie życzeń przez delegację w kurji Najprzewiel. Ks. Bisk. Nominata.

Godz. 14: Śniadanie dla proszonych gości (przesunęte 13 na 14).

Godz. 19,30: Zbiórka wszystkich towarzystw na rynku do pochodu z pochodniami i lampionami.

Uwagi: 1. Zgłoszenie, tylko piśmienne, towarzystw i delegacji przyjmuje Ks. Prob. Lewandowski w Pelplinie najpóźniej do czwartku 22 kwietnia z podaniem ilości przybywających.

2. Uprasza się towarzystwa jak i delegacje prócz sztandarów zaopatrzyć się w tabliczki z nazwą towarzystwa.

3. Na dworcu udzielają informacji członkowie Komitetu.

4. Biuro Informacyjne znajduje się u p. Knasta — „Bazar” — Rynek Nr. 1.

5. Wstęp do katedry tylko za biletami, które wydaje biuro informacyjne za okazaniem legitymacji w sobotę 23 kwietnia i w niedzielę 25 kwietnia przed południem od godz. 6.

Czy faszyzm jest trwały?

Barczo ciekawe i znamienne uwagi znajdujemy w dzienniku angielskim Manchester Guardian o faszyzmie i jego kolejach w razie śmierci czy upadku Mussoliniego.

„W mowie swojej — czytamy — Mussolini powiedział: „Reprezentujemy nową zasadę w świecie”. Być może, ale ani p. Mussolini, ani kto inny nie potrafił tej nowej zasady” wyłożyć światu. Gdyby to uczynili, to wówczas śmierć Mussoliniego nie byłaby tą katastrofą dla Włoch, jaką — tak jak się rzeczy mają dzisiaj — śmierć ta prawdopodobnie się okazała. Faszyzm mógłby przeżyć jego śmierć, gdyby faszyzm oznaczał więcej, niż osobę p. Mussoliniego.

Ale dopóki tego „więcej” nie odnaleziono, śmierć jego znaczyłaby jedynie pochwylenie władzy przez kogo innego. W razie najlepszym i przy powodzeniu, proces ten może nie być zbyt bolesnym dla Włoch. Ale w najgorszym razie i gdyby szczęście nie dopisało — może on oznaczać wojnę domową.

Powodzenie nie jest w żadnym razie nową zasadą polityczną, ani też zasadą, na której można budować państwo. O tyle, o ile świat może sądzić, faszyzm nie przedstawia w gruncie rzeczy niczego nowego. Oplera się on na tej samej podstawie co i rosyjska, czy każda inna, dyktatura nielicznych kół.

Dalej czytamy: „Nacjonalizm zaczepny i gotowość użycia siły, które są cechami znamionami faszyzmu, tak jak przedstawia on się cudzoziemcom — nie są nowymi, lecz bardzo starymi manifestacjami nastrojów politycznych. Zabarwiają one w różnym stopniu jeszcze wiele innych rządów poza włoskim. Nie dają one podstawy dla trwałego systemu rządów, chociaż nadają one kierunek rządowi, który przypadkowo egzystuje w danej chwili. Nie uchronią one Włoch od poważnych cierpień w chwili, gdy sama zasada rządzenia będzie znów rozstrząsana. A w następnym położeniu europejskim dnia dzisiejszego są one poważną zadumą”.

W sprawie redukcji kolejarzy.

W Warszawie odbywały się narady pomiędzy ministrem skarbu p. Dziedziuchowskim a ministrem kolei p. Chądzińskim w sprawie zrównoważenia budżetu kolejowego i zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności. Pan Dziedziuchowski zgodnie z uchwałami komisji budżetowej damagał się redukcji około 18 tysięcy kolejarzy.

Pan minister kolei godzi się na redukcję 10 względnie 12 tysięcy kolejarzy z warsztatów i służby drogowej. Pan minister kolei oświadczył, że zgodziłby się nawet na większą redukcję, ale pod warunkiem uchwalenia noweli do ustawy emerytalnej, rozciągającej emeryturę także na pracowników warsztatowych.

Sprawa nie została rozstrzygnięta i ma być zatawiona na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Dwie miary.

Niemcy na Śląsku, jak i na całym obszarze Polski zatywiają wszelkich swobód, które im daje tolerancja i kultura polska. Choć całe rzesze robotników polskich pozbawione są pracy, to ostre redukcji bezrobocia nie

Sprawy polskie.

Skrzypki—Geigenau.

W walce władz pruskich z mniejszością polską, obok ograniczeń swobody ruchu towarzystw polskich, obok walki z językiem polskim w szkole, kościele i życiu publicznym, odbywa przedwojenna metoda germanizowania nazw miejscowości polskich. Prasa niedawno zanotowała nowy wypadek tego rodzaju z pod Elka na Mazurach. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdziło wniosek hakatystów z pod Elka domagających się przezwania nazwy wioski Skrzypki na Geigenau. W ten sposób usiłują Prusacy zatrzeć ślady oblicza polskiego z ziemi mazurskiej. Nawet przybył z zagranicy nie ma poznać, że Mazury to ziemia rdzennie polska. Są to zresztą metody wypróbowane w dostatecznej mierze za czasów dawnych. W ten sposób pojmują Prusacy sprawiedliwe traktowanie polskiej mniejszości narodowej w Prusach Wschodnich.

Wesoly kacik.

Malarz do egzekutora podatkowego.

— Proszę zająć miejsce, panie egzekutorze.

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Klepskie czasy. W małym mieście znajduje się wędrowny cyrk, cierpiący na bardzo małą frekwencję. W godzinach przedpołudniowych jakaś dama ogląda z zaciekawieniem jak pogromca zwierząt wchodzi bez trwogi do lwiej klatki.

— Pan się nie boi, że zwierzę może pewnego razu pana pożreć?

— Całkiem przeciwnie moja pani; skoro moje interesa pójdą tak dalek, jak obecnie to ja się boję, że ja będę musiał pożreć to zwierzę.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu dziś w wtorek wypadnie. Następną lekcja dla chóru wspólnego odbędzie się w piątek o godz. 8 mej wiecz. W godzinach przedpołudniowych jakaś dama ogląda z zaciekawieniem jak pogromca zwierząt wchodzi bez trwogi do lwiej klatki.

— Pan się nie boi, że zwierzę może pewnego razu pana pożreć?

— Całkiem przeciwnie moja pani; skoro moje interesa pójdą tak dalek, jak obecnie to ja się boję, że ja będę musiał pożreć to zwierzę.

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

— Jest to tylko to jedno, co mogę u pana zająć...

Egzekutor rozglądając się po mieszkaniu malarza, oświadcza:

Chojnice. Klub Żeglarski. W czwartek, dnia 22 bm. tegoroczne walne zebranie w hotelu p. Engla o godz. 8 wieczorem.

Chojnice. Zebranie Tow. Handlowców odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8 ej wieczorem w lokalu p. Stillera (Reichshof). Z powodu ważnych spraw na porządku obrad udział wszystkich członków pożądana.

Brusy. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. zaraz po głównym nabożeństwie na sali p. Przewoskiego. Wzywamy wszystkich członków którzy zapłacili do Kółka składki w roku 1924, 1925 i w styczniu lub lutym roku bieżącego aby się na zebranie z kwitami od skarbnika odebraniemi stawili lub o ile kwity zgubiło to na zebraniu niedzielnym do protokołu podali. Rozchodzi się o sprawę ważną a zwłaszcza pożyczkę siewną.

Czersk. Zebranie Tow. śpiewu „Lutnia” odbędzie się w środę dnia 21 kwietnia br. w lokalu „Metropol”. Przybycie wszystkich członków jest konieczne, goście mile widziani.

Czersk. Baczność sokoli! Zebranie zwyczajne Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w wtorek, dnia 20 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali hotelu „Metropol”. Przybycie wszystkich członków pożądana. Goście mile widziani.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 19. 4. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagł dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	26.00--27.00 zł.
Pszenica	44.00--46.00
Jęczmień	—24.00
Jęczmień browarowy	25.00--27.00
Owies	28.00--30.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	—40.00
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	—41.50
Mąka pszenna 65 proc.	67.00--70.00
Otręby żytnie	10.00--20.00
Otręby pszenne	20.00--21.00
Groch polny	29.00--30.00
Groch Victoria	38.00--42.00
Saradela	26.00--29.00
Łubin niebieski	14.50--15.50
Łubin żółty	17.00--19.00
Płatki ziemn.	17.50--18.50
Koniczyna żółta	120.00--145.00
Koniczyna biała	180.00--250.00
Koniczyna czerwona	240.00--340.00
Koniczyna szwedzka	210.00--370.00
Słoma żytnia pras.	2,55--3.70

Usposobienie: słabsze.

Giełda Gdańska.

dnia 20 kwietnia 1926 r.

100 zlot. 56.50 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 20 kwietnia 1926 r.

dolar 9 20 zł

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że lista płatników składek na rzecz zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie na rok 1926 wyłożona jest w czasie od 21. 4. 26. do 4. 5. 26 do wglądu w ratuszu w Głównej Kasie Miejskiej w godz. służbowych. Odnosne składki należy uiścić do 5. 5. 26 r. w tutejszej głównej Kasie Miejskiej.

Po upływie wyznaczonego czasokresu nastąpi przymusowe ściąganie składek na koszt zalegających.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Imienna lista płatników podatku przemysłowego gminy miejskiej Chojnice za II półrocze 1925 jest wyłożona w ratuszu pokój 13 w czasie od 19 kwietnia do 18 maja br. do publicznej wiadomości.

912

Chojnice, dnia 16 kwietnia 1926 r.

Magistrat.

KINO NOWOŚCI
We wtorek, dnia 20 o godz. 4 i 8.
tylko jeden dzień
Światło zwycięża
Stanley w Afryce
III SERJA
sensacyjny film w 6 wielkich aktach.
O godzinie 4-tej dla młodzieży.

PIANINA
pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki
oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca
B. Sommerfeld
Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy
tylko ul. Sniadeckich 56
tel. 388 zał. 1925 r.

Wykonuję wszelkie prace introligatorskie
Maks Bennewitz
introligatorknia i liniarnia
ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

Tow. hodowli drobiu Chojnice.
Roczne walne zebranie
—odbędzie się w czwartek, 22 kwietnia o godz. 8 wiecz. w Hotelu Engla.
Porządek obrad:
1 Przyjęcie nowych członków,
2 Sprawozdanie kasowe,
4 Wybór nowego zarządu
5 Ustalenie lotu gołębi.
Zarząd.

Oddał się z domu z Katowice syn 16 letni Ewald Rygula, brunet 165 cm wysoki, uczeń 4 kl. gimnazjalnej, razem z uczniem 5 klasy gimnazjalnej Mrowcem. Ktoby ocołowiek o nich wiedział, lub w razie przytrzymania ich, raczy donieść ojcu Fr. Rygula, Katowice ul. Zabrzaska 3, i oddać ich policy. Przy sobie mają świadectwo szkolne i zniżkę kolejową.
918

Wózek
do lalek.
Zgłoszenia w ekspedycji Dzien. Pom. 915

STE nografji wucza wszystkich bezpłatnie listownie
Instytut Stenograficzny Warszawa Krucza 26.

Jodła pokojowa
120 cm. wysoka na sprzedaż
Adres wskaze ekspedycja Dzien. Pom. 917

Polecam po najtańszych cenach kompletne pokoje, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie.
Wykonanie pierwszorzędne, ceny umiarkowane.
Jan Grabański, mistrz stolarski
Czersk, ulica Starogardzka numer 37.

Kupuję każdą ilość
SERADELI
Helmuth Behrendt, C z e r s k
daw. Lehmann. 906
Telefon nr. 28 Telefon nr. 28.

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc maj
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,53 złotych
dnia 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
skwitowanie pomy

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim”
Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na II. miesiąc
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych
dnia 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
zakwitowanie pomy

Sprzęty domowe, używane meble, kartofle i opal,
za gotówkę na sprzedaż.
Glaban, 909
ulica Mickiewicza nr. 40.

Pocztówki z widokiem Chojnic i okolicy
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia Dłuzna Pomorskiego.